

Luca Toni – to postać, której nie trzeba specjalnie przedstawiać kibicom Violi. Wspomnienia kiedy rosły snajper reprezentował barwy Fiorentiny z pewnością wywołują u fanów jedynie pozytywne reakcje. Nic dziwnego, bowiem Toni jest jedynym piłkarzem, który występując we Florencji sięgnął po Złotego Buta. Luca urodził się 26 maja 1977 roku w Pavullo nel Frignano w regionie Emilia-Romania. Mierzący 193 cm wzrostu zawodnik swoje pierwsze piłkarskie szlify stawiał w barwach Modeny, która wówczas występowała na trzecim szczeblu rozgrywkowym we Włoszech. Swój debiut zanotował w sezonie 1994/95, gdzie w całym sezonie zdołał rozegrać 9 spotkań, strzelając przy tym 3 bramki. Rok później zanotował 5 trafień w 25 występach.

Tułaczką po Włoszech

Luca po średnim sezonie w Modenie trafił do Empoli, gdzie w sezonie 1996/97 wystąpił na poziomie Serie B jedynie 3 razy, ale udało mu się raz trafić do siatki. Rok później trafił on ponownie na 3-ligowe salony, bo do Fiorenzuoli. Był to prawdopodobnie jego najgorszy sezon w karierze, gdyż 2 bramki w 26 występach mogły przypuszczać, że sympatyczny Luca większej kariery nie zrobi. Tu jednak pojawił się promyk nadziei na krok do przodu.

Lodigiani i powrót do formy

To właśnie sezon 1998/99 spędzony w Lodigiani pozwolił wskoczyć Toniemu na wyższy poziom. Wszystko za sprawą jego 15 bramek ligowych, które zdobył w 31 spotkaniach pozwoliły na powrót do Serie B, gdyż sezon później Toni reprezentował barwy kolejnego klubu, a dokładnie Treviso. Tam również pokazał się z dobrej strony i ponownie zdobył 15 bramek ligowych, tym razem jednak potrzebował do tego 35 spotkań. Coraz wyższa forma ówczesnego 23-letniego napastnika została dostrzeżona w końcu przez wysłanników Serie A. W 2000 roku Luca spełnił swoje marzenia i przeniósł się do Vicenzy, która wówczas mogła rywalizować z najlepszymi ekipami we Włoszech.

Serie A nie taka straszna

W swoim premierowym sezonie w Serie A – Toni zdobył przyzwoitą liczbę 9 bramek w 31 spotkaniach. Podczas swojej kariery Toni często zmieniał kluby i podobnie było w 2001 roku, gdy trafił do Brescii prowadzonej przez słynnego Carlo Mazzone. Co więcej, Toni tworzył wówczas duet napastników z byłą gwiazdą Fiorentiny i reprezentacji Włoch – Roberto Baggio. Współpraca ta okazała się świetna, gdyż w sezonie 2001/02 Toni w rozgrywkach Serie A zdobył aż 13 bramek w 28 spotkaniach. Wydawało się, że kariera Toniego nabiera rozpędu, jednak już rok później wystąpił

on zaledwie w 16 spotkaniach ligowych dla Bresci zdobywając tylko 2 bramki. Taki obrót spraw oznaczał jedno – kolejny transfer i to niestety do Serie B.

Cudowne odrodzenie

Bomber z Emilii-Romanii musiał zrobić krok w tył, żeby dosłownie zrobić kilka kroków do przodu, gdyż całkowicie od momentu jego przenosin do Palermo, kariera nabrała olbrzymiego rozpędu. Wystarczy powiedzieć, że sezon 2003/04 Toni zakończył z dorobkiem 30 bramek w 45 spotkaniach, co pozwoliło nie tylko na awans Palermo do Serie A, ale również na wywalczenie korony króla strzelców. W barwach Palermo w Serie A, Toni nadal zachwycał skutecznością, gdyż w barwach beniaminka zdobył aż 20 bramek w 35 spotkaniach. Wówczas Toni po raz kolejny zdecydował się na zmianę klubu.

Witaj Florencjo!

Na ten moment czekali kibice Fiorentiny. Pantaleo Corvino ściągnął Toniego za kwotę 10 mln euro, a fani Palermo długo nie mogli pogodzić się z odejściem swojego najlepszego zawodnika. Jak się okazało, decyzja o przenosinach do Florencji była najlepsza jaką zawodnik mógł podjąć. Luca w sezonie 2005/06 zdobył rekordową liczbę 31 bramek w 38 spotkaniach. Został nie tylko bezsprzecznym królem strzelców Serie A, ale wywalczył jako pierwszy Włoch i gracz Fiorentiny prestiżową nagrodę Złotego Buta. Już wtedy mówiło się, że Toni trafi do najlepszych klubów Europy, na szczęście fanów Viola, udało się zatrzymać Włocha na kolejny sezon, gdzie miał tworzyć zabójczy duet napastników z Adrianem Mutu. Tak też się okazało w rzeczywistości, choć gdyby nie drobne urazy dorobek strzelecki Toniego z sezonu 2006/07 byłby lepszy, jednak zdobycie 16 bramek w 29 spotkaniach również był jak najbardziej zadowalający. Latem 2007 roku, Toni przeniósł się jednak do Bayernu za kwotę 11,5 mln euro.

Na podbój Europy

Po przenosinach do wielkiego Bayernu, Toni nadal imponował skutecznością. Już w swoim pierwszym sezonie w Bundeslidze, wywalczył on potrójną koronę (Mistrzostwo, Puchar Niemiec, Puchar Ligi). Co więcej Luca został najlepszym strzelcem ligowym z dorobkiem 24 bramek w 31 spotkaniach, dokładając również 10 bramek w 11 występach w rozgrywkach ówczesnego Pucharu UEFA, gdzie także został najlepszym strzelcem rozgrywek. Rok później Toni wystąpił w barwach Bayernu w 25 spotkaniach ligowych zdobywając 14 bramek, które w końcowym rozrachunku nie pozwoliły Bawarczykom na wywalczenie mistrzostwa, co znacznie osłabiło pozycję Włocha w

drużynie. Sezon 2009/10 Toni rozpoczął w Bayernie, jednak zanotował tylko 4 występy w Bundeslidze, gdzie nie wpisał się na listę strzelców. W styczniu 2010 roku, Toniego czekała zatem kolejna tułaczka w poszukiwaniu idealnego dla siebie klubu.

Roma, Genoa, Juve i ZEA

Na pomoc doświadczonemu zawodnikowi w styczniu 2010 przybyła Roma, która postanowiła wypożyczyć Toniego do końca sezonu. W stolicy Włoch, niespełna 33-letni napastnik spisał się przyzwoicie, zdobywając 5 bramek w 15 spotkaniach, jednak Rzymianie nie zdecydowali się wykupić go z Bayernu. Latem 2010 roku, Bayern rozwiązał umowę z Tonim, a wykorzystana została Genoa, która zaoferowała mu 2-letni kontrakt warty 4 mln euro za rok gry. W Genoi, Toni nie imponował formą, co odzwierciedlają statystyki – zaledwie 3 bramki w 16 spotkaniach. Co ciekawe w styczniu 2011 roku po zawodnika zgłosił się Juventus, z którym podpisał on 1,5 roczny kontakt. Efekt? 2 bramki w 14 spotkaniach i ponowny wyjazd z Włoch. Tym razem wybór padł na Al Nasr, do którego trafił on 30 stycznia 2012 roku. Nieco lepiej wyglądała forma doświadczonego Włocha w Emiratach Arabskich, gdzie w 13 spotkaniach strzelił on 5 bramek, jednak było to zbyt mało, żeby Toni mógł liczyć na przedłużenie umowy z klubem.

Powrót do domu

31 sierpnia 2012 roku Fiorentina ogłosiła powrót swojej byłej gwiazdy. Toni podpisał roczny kontakt, mając być głównie zmiennikiem dla Stevana Joveticia. Swoją pierwszą bramkę po powrocie zdobył on w spotkaniu przeciwko Catanii, gdzie niemal zaraz po wejściu na boisko z ławki rezerwowych wykorzystał podanie Joveticia. Po powrocie do Florencji, w sezonie 2012/13 Toni wystąpił w barwach Fiorentiny 27 razy, zdobywając 8 bramek. Wydawało się, że Toni może przedłużyć umowę z klubem, jednak mając na stole ofertę z Hellas Verony i gwarancję pierwszego składu, Toni zdecydował się po raz kolejny zmienić klub. Tym razem już ostatni raz. Licznik zdobytych bramek przez Toniego w fioletowych barwach zatrzymał się na 55 trafieniach.

Jak dobre wino

Okres gry w Weronie można podsumować, że Toni im był starszy tym grał lepiej. Na potwierdzenie tych słów wystarczy przytoczyć jego statystyki – 95 spotkań w Serie A i aż 48 bramek, w tym wywalczenie korony króla strzelców w 2015 roku mając 38 lat! Po raz ostatni na boisko Toni wybiegł w spotkaniu przeciwko Juventusowi, dokładnie 4 maja 2016. Co ciekawe

będąca już pewna spadku Verona, zdołała ograć Juventus 2:1, a jedną z bramek zdobył Toni, który podcinką z rzutu karnego pożegnał się ze światem Calcio.

Reprezentacja

Swoje pierwsze powołanie do reprezentacji, Toni otrzymał 18 sierpnia 2004, gdy zadebiutował on w wygranym spotkaniu przeciwko Islandii 2:0. 4 września 2004 roku zanotował natomiast swoją premierową bramkę dla swojej kadry, trafiając w wygranym starciu z Norwegią 2:1. Luca podczas swojej kariery reprezentował Włochy w 47 spotkaniach, zdobywając w nich 16 bramek. Największym sukcesem rosłego napastnika było jednak wywalczenie tytułu Mistrzostw Świata w 2006 roku, gdzie po rzutach karnych Squadra Azzurra okazała się lepsza od Francji. Toni na turnieju w Niemczech zdobył 3 bramki i został wybrany do najlepszej 11-stki turnieju.

Ciekawostki

- Po zakończeniu kariery zawodniczej, Luca uczęszczał na kursy trenerskie, i tak 16 września 2020 roku uzyskał on licencję trenerską UEFA Pro.
- W 2015 roku, niemieckie władze wezwały Toniego do zapłaty 1,7 mln euro niezapłaconych podatków na rzecz Kościoła Katolickiego. Wszystko związane jest z niemieckim prawem, gdyż Toni jako zadeklarowany katolik musiał płacić odpowiednią sumę, jednak Toni pozwał swojego doradcę podatkowego, że został wprowadzony w błąd, a sąd przychylił się do wniosku Włocha, dzięki czemu odzyskał on kwotę 1,25 mln euro.
- W 2019 roku Toni oficjalnie poparł w wyborach partię Matteo Salvinię podczas wiecu w Modenie. Były bomber Violi sympatyzuje z ugrupowaniem centro-prawicowym.
- Jego żoną jest włoska modelka – Marta Cecchetto, z którą ma trójkę dzieci.
- Jest 4 najlepszym włoskim strzelcem w historii z dorobkiem 322 bramek zdobytych we wszystkich rozgrywkach.